

ALICJA WÓJCICKA

Uniwersytet Warszawski
Katedra Lingwistyki Formalnej

„Myślisz, że jak to się robi?”

O strukturze tematyczno-rematycznej pewnego typu zdań pytajnych

Słowa klucze: semantyka; struktura tematyczno-rematyczna; zdanie pytajne

Keywords: semantics; thematic-rematic structure; question

W literaturze lingwistycznej wyróżnia się z reguły dwa główne typy pytań (niezależnych): rozstrzygnięcia i uzupełnienia. M. Danielewiczowa w swym studium poświęconym strukturze tematyczno-rematycznej pytań przeprowadziła bardziej szczegółową analizę, w wyniku której wskazała inne, nieuwzględniane wcześniej w dostatecznym stopniu, typy pytań (np. *a*-pytania, por. Danielewiczowa 1996: 56–59); ukazała również konieczność odróżnienia pytań wyboru (typu: *idziesz czy nie idziesz?*) od pytań rozstrzygnięcia (por. Danielewiczowa 1996: 60–70), a także pytań wielokrotnych z rozszczepionym rematem (typu *kto i kiedy przyszedł?*) od pytań uzupełnienia (por. Danielewiczowa 1996: 82–92). Można jednak wskazać na jeszcze jeden typ pytania, a mianowicie na pytanie uzupełnienia, w którym element rematyczny, sygnalizowany zaimkiem pytajnym, stanowi część zdania podrzędnego, najczęściej tzw. zdania intensjonalnego, stanowiącego realizację argumentu propozycjonalnego wymaganego przez nadrzędny predykat.

Pytania te wydają się dość szczególnie z wielu względów. Jednym z nich jest ich charakterystyczne ukształtowanie składniowe. Zarówno wyrazki *że* i *żeby*, jak i zaimki pytajne są wykorzystywane w roli włączników, wprowadzających zdanie w miejsce argumentowe otwierane przez czasownik, jak w przykładach (1) i (2):

- (1) *Janek powiedział, że spotkał się z Marysią.*
- (2) *Janek powiedział, z kim się spotkał.*

W zdaniach oznajmujących i rozkazujących wyrazy takie, jak *że* oraz *żeby*, a także spójniki podrzędne typu *ponieważ* czy *choć* nigdy nie współwystępują z zaimkami pytajnymi. W konstrukcjach, o których jest mowa, sytuacja przedstawia się odmiennie. Włącznik lub spójnik wprowadza zdanie podrzędne, zaś zaimek pytajny markuje w tymże zdaniu pewne miejsce, którego dotyczy dane pytanie, por. przykład (3):

- (3) *Janek powiedział, że z kim się spotkał wczoraj na przyjęciu?*

Jeśli pytamy o element zdania nadrzędnego, tworzymy w standardowy sposób pytanie uzupełnienia:

- (4) *O kim Janek myśli, że spóźni się na przyjęcie?*

Miejsce zaimka pytajnego w zdaniach typu (3) jest swobodne w takiej samej mierze, jak w pozostałych pytaniach uzupełnienia, to znaczy może on zajmować różne pozycje w obrębie struktury podrzędnej, por.:

- (5) *Janek myśli, że Piotr spotkał się z kim wczoraj na przyjęciu?*
- (6) *Janek myśli, że Piotr spotkał się wczoraj z kim na przyjęciu?*
- (7) *Janek myśli, że Piotr spotkał się wczoraj na przyjęciu z kim?*

Struktury z elementem pytajnym w zdaniu podrzędnym, choć wydają się nacechowane, występują dość często w tekstach, por. wybrane przykłady z NKJP:

- (8) *A myślisz, że jak Rosjanie tłumaczyli swoje straty?*

- (9) *Po tylu latach, nikt się już pana nie spodziewa, i co powiedzieć, że po co przyszedłem?*
- (10) *– Myślisz, że oni co mówią?*
- (11) *A pan myśli, że w tej Jugosławii to dlaczego strzelają?*
- (12) *A pan przewiduje, że kiedy ze szpitala wyjdzie?*
- (13) *Gdy pan rozmawia z polskimi studentami, czytelnikami, to myśli pan, że z jakimi największymi mitami albo czarnymi dziurami Polska powinna jeszcze się zmierzyć?*
- (14) *Mówiłeś, że jak długo tam się idzie?*
- (15) *Mówiłaś, że jak się nazywa to miejsce?*

Zdania tego typu często są – jak i inne pytania – używane na różne sposoby, między innymi jako tzw. pytania retoryczne, z intonacją ironiczną, szyderczą, prześmiewczą. Bywają one też pytaniami-echami. Na przykład w sytuacji, kiedy ktoś nie dosłyszał i chce, aby odpowiednia informacja została powtórzona, może zapytać: *Powiedziałeś, że kto to był?*. Oto kilka przykładów takich wtórnych użyć:

- (16) *Mówił, że skąd jest? Z Lublinka?*
- (17) *EWA A to już jutro piątek?! KILER No, jutro! A ty myślałaś, że kiedy?!*
- (18) *Co ty myślisz, że gdzie ja się urodziłam i wychowałam? U Amiszów?*

W takich wypadkach zaimek pytajny akcentowany jest kontrastownie. Pytania omawianego typu wydają się tak nietypowe, że jako pierwsze narzucają się właśnie użycia nacechowane. Jednak znajdują się w korpusie liczne przykłady pytań o uzupełnienie zdania podrzędnego, użytych po prostu z intencją dowiedzenia się czegoś, por.

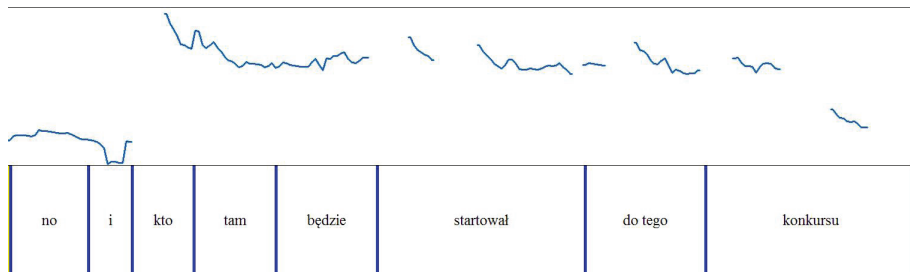
- (19) *– Adam Michnik dużo ryzykuje, ponieważ to może mu utrudnić późniejsze kontakty. Rozumiem, że uznał, że sprawa tego wymaga, że być może poniesie tego konsekwencje, ale że powinien to zrobić.*
– Myśli Pan, że jaka jest ta sprawa? Czego dotyczy?
- (20) *– Jesteś ojcem? – zapytał.*
– Ojcem? Nie, nie jestem księdzem.
– To co tu robisz?
– Jestem dziennikarzem.

- *To znaczy, że co robisz?*
- *Piszę o tym, jak żyją ludzie.*

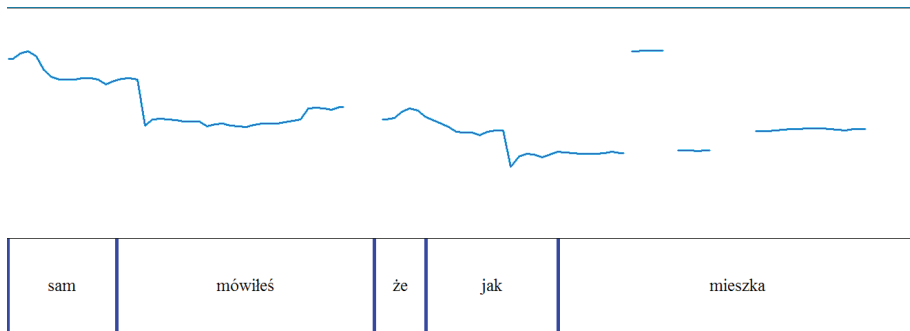
Pytania, o których mowa, należy też odróżnić od zdań zawierających kryptocytaty, częste w mowie potocznej konstrukcje, w których mówiący używa włącznika, po którym imituje wypowiedź, z której zdaje sprawę, por.

- (21) *Piszesz, że księżę Jeremi był znakomitym strategiem, wojownikiem i taktikiem, lecz nie był politykiem daleko myślącym, to Ci napiszę, że jakie mógł mieć zaufanie do Chmielnickiego, że ten dotrzyma warunków ugody i pokoju?*

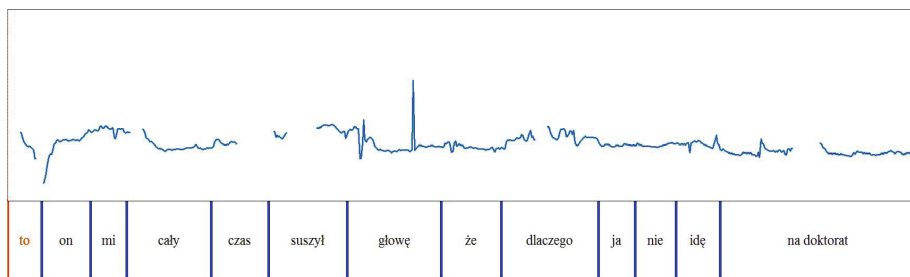
Kontur intonacyjny zdań pytajnych można prześledzić, analizując wypowiedzi użytkowników polszczyzny zebrane w korpusie konwersacyjnym Spokes. Korpus ten zawiera między innymi nagrania z podkorpusu mówionego PELCRA, które w wersji spisanej zostały włączone do NKJP. Nagrywane były swobodne rozmowy, dokonywane metodą możliwie mało inwazyjną, tak aby zachować spontaniczny charakter zarejestrowanych wypowiedzi. Ubocznym efektem jest jednak często dość niska jakość tych nagrań. W korpusie nie znalazłam wielu przykładów pytań z zaimkiem pytajnym w zdaniu podrzędnym, jednak nawet na tak małej próbie można zaobserwować ciekawe zjawiska, a przede wszystkim odnotować różnice intonacyjne między pytaniami uzupełnienia o człon zdania nadrzędnego oraz o człon zdania podrzędnego, oraz zdaniami z kryptocytatem. Kontury intonacyjne zostały wydobyte przez analizę w programie Praat.



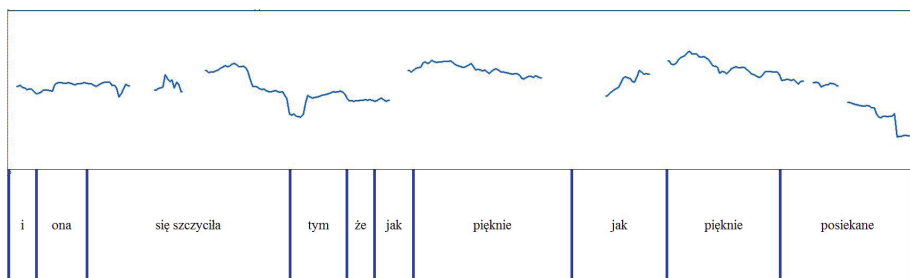
Rysunek 1. Kontur intonacyjny zdania
No i kto tam będzie startował do tego konkursu?



Rysunek 2. Kontur intonacyjny zdania *Sam mówileś, że jak mieszka?*



Rysunek 3. Kontur intonacyjny zdania *To on mi cały czas suszył głowę, że dlaczego ja nie idę na doktorat.* (kryptocytat)



Rysunek 4. Kontur intonacyjny zdania *I ona się szczyliła tym, że jak pięknie, jak pięknie posiekane.* (kryptocytat zdania eksklamatorywnego)

Przykładów jest za mało, żeby wyciągać daleko idące wnioski, jednak przede wszystkim widać, że konstrukcje stanowiące przedmiot analizy (rys. 2) wyraźnie różnią się konturem intonacyjnym zarówno od pytań uzupełnienia o człon zdania pojedynczego, jak i od kryptocytatów. Wybrane wypowiedzenie niestety nie jest w pełni neutralne (ze względu na ograniczoną ilość materiałów oraz spontaniczny charakter nagrań trudno było znaleźć idealny przykład), ponieważ wyraz *sam* jest zaakcentowany kontrastownie. Zaimek pytajny zostaje wyraźnie wyodrębniony przez obniżenie tonu (a więc inaczej niż na rys. 1, na którym widać podwyższenie tonu na początku zdania). Na końcu zdania natomiast występuje antykadencja, wskazująca na modalność pytającą, ale nie musi być ona silnie zaznaczona. W wypadku kryptocytatu zachowany zostaje kontur intonacyjny zdania oznajmującego (rys. 3) bądź imitowana jest przez nadawcę intonacja zdania cytowanego (rys. 4).

Wykładnikiem pytań o człon zdania podrzędnego jest więc brak zaimka pytajnego na początku zdania (często występuje *a*, jednak nie jest to *a* występujące w tzw. a-pytaniach, lecz wskaźnik nawiązania do wcześniejszego dyskursu, w którym tego typu zdania najczęściej są zanurzone), wystąpienie tegoż zaimka w zdaniu podrzędnym oraz szczególnie intonacja. Konstrukcje te występują w polszczyźnie mówionej, potocznej. W korpusie najczęstsze są przykłady z beletrystyki (z dialogów) oraz z podkorpusu mówionego. Udało mi się znaleźć jeden cytat z prasy, jednak jest to wywiad, a więc także rodzaj dyskursu mówionego, choć spisane go i podlegającego redakcji.

Ograniczony zakres użycia omawianych konstrukcji oraz ich podatność na różnorodne nacechowane instrumentalizacje warunkowane są w pierwszej kolejności przez ich strukturę tematyczno-rematyczną. W obrębie *datum questionis* znajduje się mianowicie nie tylko treść zdania podrzędnego, lecz także – nadrzędnego. Jeśli na przykład pytamy kogoś o opinię, nie chcemy zazwyczaj presuponować, iż nasz interlokutor posiada konkretny pogląd na zadany temat, a tak się dzieje, kiedy stawiamy na przykład pytanie *Uważa pan, że jak to się skończy?*

Z drugiej strony, nie jest to konstrukcja, która w łatwy sposób poddaje się parafrazie. Gdyby chcieć podobny sens wyrazić w języku nieco bardziej oficjalnym, trzeba by albo użyć dwóch pytań zamiast jednego, np. *Jak pan myśli? O której Marysia przyjedzie?*, lub zastosować mniej wygodne, bardziej omowne konstrukcje lub inne wysłowienie, np. *O której godzinie Marysia przyjedzie w pana opinii?* Wydaje się więc, iż mimo swej potoczności

konstrukcja ta jest najbardziej bezpośrednim, najprostszym wysłowieniem treści, o którą nadawcy chodzi.

Konstrukcje o podobnym charakterze można zaobserwować także w zdaniach złożonych łączonych przez spójniki podrzędne typu *ponieważ* oraz przez relator *który*, por.

- (22) *Janek spotkał się z Marysią, ponieważ co chciał osiągnąć?*
- (23) *Janek spotkał się z Marysią, choć co mu mogło przeszkodzić?*
- (24) *Janek spotkał się z Marysią, mimo że dlaczego jej nie lubi?*
- (25) *Rybkę, która jakiego była koloru, złowił rybak?*

Spotyka się je jednak dość rzadko, ponieważ łatwo jest sformułować odpowiednie pytanie w prostszy sposób, np. *Zrobiłeś to, bo co chciałeś osiągnąć?* = *Dlaczego to zrobiłeś?* = *Co chciałeś osiągnąć przez zrobienie tego?* Używane są wówczas, kiedy nadawca chce położyć specjalny, kontrastowy akcent na odpowiedni zaimek; wiąże się to z odpowiednią modyfikacją STR, a co za tym idzie, zarówno konturu intonacyjnego, jak i struktury semantycznej.

Pytania o człon zdania podrzędnego są często analizowane w składniowej literaturze anglistycznej, szczególnie generatywnej, ponieważ w języku angielskim mamy do czynienia z obligatoryjnym przeniesieniem zaimka pytajnego do zdania nadrzędnego, por. *Who do you think will come?*, co wymaga wprowadzenia odpowiedniej transformacji. Analogiczna operacja w języku polskim jest możliwa, jednak tworzone w jej wyniku zdania są wyraźnie nacechowane pragmatycznie. Przykłady pytań o człon zdania podrzędnego z zaimkiem pytajnym przeniesionym do pozycji inicjalnej są nieliczne; w NKJP znalazłam jedynie trzy takie zdania, wszystkie z nadrzędnym predykatem *chcieć*, *żeby*, np.

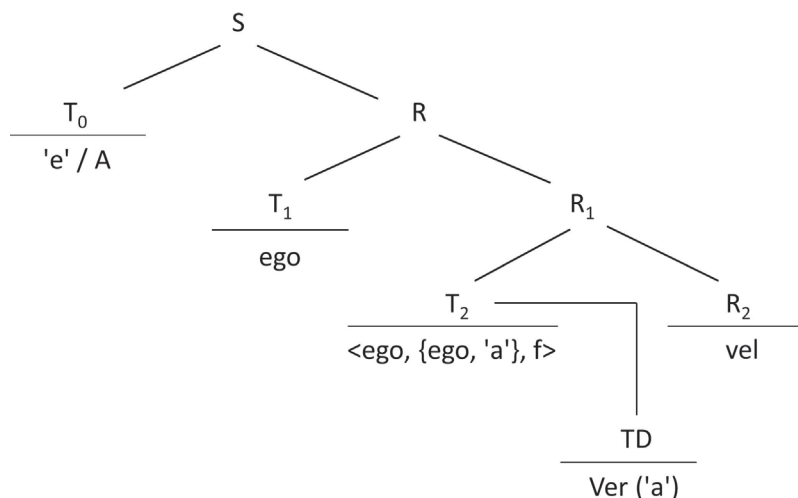
- (26) – *Kiedy chcesz, żebym przywiózł ten owies?*

Dokładna analiza tego typu konstrukcji wymaga odrębnych studiów i wykracza poza zakres niniejszego artykułu.

Struktura tematyczno-rematyczna pytań będących przedmiotem artykułu nie wydaje się odbiegać od STR pytań uzupełnienia. Szczegółowo tym problemem zajęła się M. Danielewiczowa (1996). W ujęciu autorki, powołującej się na prace A. Bogusławskiego (1977a, 1977b), tematem T_0 pytania jest

datum questionis, czyli zdanie oznajmujące zawarte w pytaniu, wzięte pod kątem znaczenia. Na niższych piętrach struktury tematyzowany jest także nadawca zdania pytajnego. W wypadku pytań uzupełnienia presuponowana jest prawdziwość DQ. Zaimki pytajne wraz z DQ precyzują, jakiej klasie zdań muszą być równoważne odpowiedzi na dane pytanie (por. Danielewiczowa 1996: 37–43).

M. Danielewiczowa w swej pracy przyjmuje następujący schemat struktury tematyczno-rematycznej zdań pytajnych, zaproponowany przez A. Bogusławskiego (por. Bogusławski 1977a: 248, 1977b):



Rysunek 5. Schemat struktury tematyczno-rematycznej pytań uzupełnienia

T₀ – temat najwyższy w hierarchii;

T₁, T₂ – tematy niższe w hierarchii;

R₂ – absolutny remat;

R, R₁ – rematy przejściowe;

'e' – wyrażenie wzięte pod kątem znaczenia, wirtualnie równe 'a' (czyli DQ)

A – symbol indeksów i deskrypcji wskazujących na obiekty pozajęzykowe; topikalizowana część DQ;

'a' – wyrażenie wzięte pod kątem znaczenia, równe DQ

Ver – bycie prawdziwym

Vel – relacja chęci

f – propozycjonalny argument relacji chęci: 'bycie skonfrontowanym z prawdziwymi zdaniami należącymi do określonej klasy'

TD – presupozycja (prawdziwość 'a' w wypadku pytań uzupełnienia).

Opracowanie za: Danielewiczowa 1996: 41–42.

Tak więc, zgodnie z powyższym schematem, w przykładowym zdaniu *Myślisz, że co się wydarzyło wczoraj?* za temat należałoby uznać zdanie (wraz z treścią i referencją) *Myślisz, że coś się wydarzyło wczoraj.*, tematem podrzędnym jest *ja*, tematem jeszcze niższego rzędu jest *ja* oraz funkcja wiążąca *ja* z treścią zdania *Myślisz, że coś się wydarzyło wczoraj.*, której znaczeniem jest ‘sprawienie, że usłyszę zdania prawdziwe ekwiwalentne do ‘a’, a to, na czym ma polegać ekwiwalencja, jest zamarkowane przez zaimek *coś*. Absolutnym rematem całości jest element wolitywny, tak więc chęć mówiącego, aby ktoś (odbiorca) sprawił, aby został on skonfrontowany z prawdziwymi zdaniami ekwiwalentnymi pod wskazanym względem ze zdaniem *Myślisz, że coś się wydarzyło wczoraj.* Jak we wszystkich pytaniach uzupełnienia, przesądzona jest prawdziwość zdania ‘a’, a więc to, że odbiorca faktycznie coś myśli o wczorajszych wydarzeniach. Jedyna różnica między interesującymi mnie pytaniami a pozostałymi pytaniami uzupełnienia sprowadza się więc do tego, że pytający chce uzyskać prawdziwe zdania nie o świecie zewnętrznym, lecz o pewnym aspekcie treści czyichś stanów mentalnych, co wynika nie z własności konstrukcji jako takiej, tylko ze znaczenia czasownika *myśleć*.

Analogicznie można zanalizować zdania typu *Janek spotkał się z Marysią, ponieważ co chciał osiągnąć?* Nadawca wyraża chęć usłyszenia prawdziwych zdań ekwiwalentnych ze zdaniem *Janek spotkał się z Marysią, ponieważ coś chciał osiągnąć.* Jak widać, ze względu na to, że wskaźnik rematu znajduje się w zdaniu podrzędnym, presuponowana jest prawdziwość całej złożonej struktury.

Powyższa interpretacja tego typu pytań uzupełnienia może tłumaczyć relatywną rzadkość ich występowania oraz częstsze ich użycie w kontekstach nacechowanych pragmatycznie: nadawca takiego pytania bardzo dużą porcję treści presuponuje; ponadto zaś przesądza, jaka ma być struktura tej treści, a więc jak ukształtowane ma być zdanie, wobec którego mają być ekwiwalentne ewentualne odpowiedzi.

Tak duża porcja presuponowanej treści jest też przyczyną tego, że rzadko używa się pytań uzupełnienia o człon zdania podrzędnego na początku rozmowy. Nie jest to jednak niemożliwe, choć w niektórych wypadkach może wydawać się niegrzeczne, por.

(27) – *Dzień dobry! Czy możemy zadać Pani jedno krótkie pytanie? Myśli pani, że kto zostanie nowym premierem?*

Nadawca zakłada nie tylko, że odbiorca wie o zbliżających się wyborach, lecz także, że ma jakąś opinię, jeśli chodzi o ich możliwy wynik. Wypływa to z presupozycji pytania: *Myśli pani, że kto zostanie nowym premierem?*

Namysł nad presupozycjami pytań uzupełnienia z zaimkiem pytajnym umieszczonym w strukturze zdania podrzędnego prowokuje refleksję nad interakcjami, które mogą zachodzić między DQ a presupozycjami nadrzędnego czasownika (dotyczy to struktur podrzędnych dopełnieniowych, a więc konstrukcji, w których fraza zdaniowa stanowi realizację argumentu propozycjonalnego wymaganego przez wyrażenie predykatywne). Czasowniki te mogą mieć mianowicie własność faktywności (przesądzać prawdziwość zdania podrzędnego), niefaktywności (nie przesądzać ani prawdziwości, ani fałszywości tego zdania), a także kontrfaktywności (przesądzać fałszywość uzupełnienia zdaniowego).

M. Danielewiczowa słusznie zwraca uwagę na to, że błąd popełnia ten, kto za presupozycje pytania uważa *dicta tematyczne* zdania, które jest jego tematem (por. Danielewiczowa 1996: 40–41). Na przykład elementem stematyzowanym w pytaniu: *O której godzinie Jan się dziś obudził?* jest zdanie *Jan się dziś obudził (o którejś godzinie)*, które z kolei presuponuje, że Jan spał. Zdanie *Jan spał* jest więc presupozycją zdania *Jan się obudził*, a nie pytania jako takiego, choć oczywiście zdanie będące tematem pytania wchodzi w jego strukturę znaczeniową wraz ze wszystkimi swoimi presupozycjami. Nową jakością, wnoszoną przez pytania uzupełnienia i będącą ich DT, jest przesądzenie prawdziwości zdania-tematu.

Na pierwszy rzut oka mogłoby się wydawać, że pytania omawianego typu zachowują się nieco odmiennie. Dla przykładu spójrzmy na następujący fragment:

(28) – *A pan przewiduje, że kiedy ze szpitala wyjdzie? – spytałem.*
 – *Skąd mogę wiedzieć? – rzucił niemal opryskliwie, jakby chciał uciąć naszą rozmowę.*

Zgodnie z przedstawionym schematem, za temat pytania należałoby uznać zdanie *Pan przewiduje, że (kiedyś) wyjdzie ze szpitala*, którego prawdziwość

jest zagwarantowana. Czasownik *przewidywać* jest niefaktywny, w związku z czym wartość prawdziwościowa zdania podrzędnego *x wyjdzie (kiedyś) ze szpitala* nie jest przesądzona. Ponieważ jednak zasadniczy ciężar pytania zostaje położony właśnie na tę – podrzędną – część, powstaje wrażenie, jakby pytanie gwarantowało także jej prawdziwość, to znaczy nadawca zdania *A pan przewiduje, że kiedy ze szpitala wyjdzie?* powinien zakładać, że nastąpi taki moment, kiedy jego rozmówca opuści lecznicę, a pytałby o przewidywanie interlokutora dotyczące tylko pewnego aspektu (czasu) owego zakładanego zdarzenia.

Omawiane zjawisko należy jednak uznać za fenomen pragmatyczny, uwarunkowany kontekstem i sytuacją danej rozmowy. Jeśli ktoś chce się dowiedzieć o jakimś przewidywaniu na temat czasu wyjścia ze szpitala, to takie działanie nie miałyby sensu, gdyby nadawca zakładał, że rozmówca ze szpitala nigdy nie wyjdzie. W związku z tym powstaje wrażenie, że pytanie dotyczy nie tylko treści przewidywań odbiorcy, lecz także określonego aspektu stematyzowanego zdania *x wyjdzie ze szpitala*. Trzeba jednak zauważyć, że pytanie takie można zadać także w sytuacji, w której nadawca jest świadom, że odbiorca jest śmiertelnie chory i nigdy ze szpitala nie wyjdzie, ale nadawca wie też, że odbiorca przewiduje jakiś termin opuszczenia szpitala.

Warto zwrócić uwagę na efekt, jaki powstaje, gdy w pytaniu uzupełnienia o człon zdania podrzędnego zostanie użyty jako nadrzędny predykat czasownik bądź konstrukcja kontryfaktywna. Na przykład ze zdania *On skłamał, że Janek z kimś rozmawiał*. wynika zdanie: *Janek z nikim nie rozmawiał*. Jakie będą natomiast implikacje następującego pytania: *On skłamał, że z kim Janek rozmawiał?* Zgodnie z przedstawionym wyżej modelem można z przytoczonego pytania wyprowadzić zdanie: *On skłamał, że Janek z kimś rozmawiał*., którego prawdziwość jest presuponowana, stanowi część *dictum tematycznego*. Stajemy jednak wówczas przed istotną trudnością, polegającą na tym, że pytanie *On skłamał, że z kim Janek rozmawiał?* nie pociąga za sobą stwierdzenia, iż Janek z nikim nie rozmawiał, a więc nie zostają zachowane presupozycje zdania-tematu pytania.

Wyobraźmy sobie sytuację, w której Janek rozmawiał z Marysią (i z nikim innym), a Marek (wiedząc o tym) powiedział, że Janek rozmawiał z Anią, a więc skłamał. Następuje dialog dwóch przyjaciół Janka, Marka, Marysi i Ani:

- (29) – *To, co Marek mówił o kontaktach Janka, to kłamstwo; Janek rozmawiał na razie tylko z Marysią.*
 – *Tak? Więc Marek skłamał, że z kim Janek rozmawiał?*

Wydaje się więc, że mamy do czynienia z sytuacją, w której pytanie nie dziedziczy presupozycji zdania, które jest jego tematem, co jest własnością odmienną od przysługującej wszystkim pozostałym typom pytania uzupełnienia. Taka sytuacja zmusza badacza do podjęcia wyboru między dwiema interpretacjami przedstawionych zjawisk: albo można uznać pytania uzupełnienia z zaimkiem pytajnym w zdaniu podrzędnym dopełnieniowym za odrębny typ struktur pytajnych (własność dziedziczenia presupozycji zdania-tematu nie jest marginalna z punktu widzenia struktury semantycznej, lecz kluczowa, na co zwracał uwagę także M. Świdziński (1993), powołując się na analizy L. Karttunena (1973)), albo trzeba zrewidować model opisu struktury tematyczno-rematycznej zdań pytajnych, tak aby objął on także wypadki takie, jak wyżej przedstawiony.

Zauważmy, że analogiczne pytanie uzupełnienia może być użyte w zdaniu z predykatem wymagającym argumentu propozycjonalnego w postaci pytania zależnego, np.

- (30) *Zastanawiasz się nad tym, czy trzeba wymienić które meble?*¹

Zgodnie z propozycją A. Bogusławskiego, podtrzymywaną przez M. Danielewiczową, zdanie to tematyzuje wyrażenie (wzięte pod kątem treści):

- (31) *Zastanawiasz się nad tym, czy trzeba wymienić któreś meble.*

Ponadto – ponieważ mamy do czynienia z pytaniem uzupełnienia – presuponowana powinna być prawdziwość tego zdania. Widać jednak, że taka interpretacja jest błędna: tematyzowane jest na pewno to, że odbiorca się nad

¹ Zdanie to bez żadnego kontekstu może wydawać się dziwaczne. Wyobraźmy sobie sytuację, w której podczas generalnego remontu domu jeden z mieszkańców po kolei analizuje poszczególne typy mebli: zastanawia się nad tym, czy trzeba wymienić regały, potem nad tym, czy trzeba wymienić sofy i tak dalej, zgodnie z założonym planem. W pewnym momencie do pokoju wchodzi drugi z mieszkańców i – nie wiedząc, na którym etapie analizy znajduje się jego współlokator – zadaje pytanie (30).

czymś zastanawia, jednak przedmiotem jego namysłu nie jest to, czy w ogóle zachodzi konieczność wymiany mebli, tylko to, które meble mają podlegać tej wymianie. Z tego samego względu błędem byłoby twierdzenie, że tematem omawianego pytania mogłoby być (prawdziwe) zdanie:

(32) *Zastanawiasz się nad tym, które meble trzeba wymienić.*

Przedstawione fakty wskazują na to, że zaproponowany przez A. Bogusławskiego model struktury tematyczno-rematycznej zdań pytajnych wymaga korekty, jeśli ma on objąć także typ pytań uzupełnienia omawiany w niniejszym artykule.

Elementem wskazującym na remat pytania jest odpowiedni zaimek (połączony z intonacją pytajną). W pytaniach uzupełnienia zaimek pytajny wskazuje także na klasę zdań, które mogą stanowić ewentualne odpowiedzi (na przykład w pytaniu *Dokąd wyjechał Piotr?* wyraz *dokąd* jest sygnałem re-matu, a także zadaje klasę zdań-odpowiedzi o postaci *Piotr wyjechał [dokądś]*, por. M. Danielewiczowa 1996: 40).

Zaimek pytajny nie jest więc tylko rematem pytania, lecz także markuje typ frazy, która ma stać się elementem rematycznym ewentualnych odpowiedzi. Na pytanie *Dokąd wyjechał Piotr?* można odpowiedzieć *Piotr wyjechał do Warszawy*. (z akcentem rematycznym na *Warszawy*). Zastanówmy się nad wypadkiem pytań typu (29). Odpowiedzią na tak postawione zdanie interro-gatywne mogłaby być na przykład wypowiedź: *Marek skłamał, że Janek rozmawiał z Piotrem*. (z akcentem rematycznym na *Piotrem*). Za temat pytania (29), zgodnie ze schematem przedstawionym na rys. 5, trzeba by uznać zdanie *Marek skłamał, że Janek rozmawiał z kimś*. Ponieważ zdanie to ma być wzorcem dla ekwiwalentnych wobec niego odpowiedzi, a element markowany przez zaimek nieokreślony musi być w tych odpowiedziach częścią rematyczną, również w zdaniu-temacie pytania część ta powinna być oznaczona jako remat. Tymczasem zaimek nieokreślony nie może pełnić takiej funkcji (zaimek *ktos* przeciwstawiałby się wówczas zaimkowi *coś*; jeśli ktoś rozmawiał, to wiadomo, że musiał rozmawiać z kimś, a nie z czymś).

Problem sprowadza się więc w istocie do tego, że zdanie, które musiałoby być w przedstawionym aparacie metodologicznym uznane za temat T_0 pytania, również powinno posiadać własną organizację tematyczno-rematyczną (w innym wypadku nie byłoby zdaniem wziętym pod kątem znaczenia).

Treść jego rematu jest niedookreślona (na jej typ wskazuje zaimek pytajny zawarty w interrogatywie), nie można jej jednak markować zaimkiem nieokreślonym, ponieważ osiągnięty efekt nie oddaje istoty sprawy.

Rozwiązaniem przedstawionej trudności mogłoby być uznanie za temat pytania (29) funkcji zdaniowej (złożonego predykatu) o postaci: *Marek skłamał, że Janek rozmawiał z x.*, gdzie x jest markerem zmiennej odnoszącej się do jednego z elementów zbioru wyznaczonego przez zakres zaimka pytajnego (w tym wypadku są to denotaty zaimka *kto*, które wchodzą w grę jako ewentualni rozmówcy Janka). *De facto* więc już na tym najniższym szczeblu organizacji tematycznej pytania mielibyśmy do czynienia z zadaniem niezamkniętym zbiorem zdań, a nie z jednym tylko zdaniem, wobec którego ekwiwalentny ma być ów zbiór, tematyzowany niżej w hierarchii, jak na rys. 5. Pytanie wyrażałoby zaś chęć bycia skonfrontowanym z tym zdaniem (tymi zdaniem) z tego zbioru, które jest (są) prawdziwe; precyzyjniej zaś mówiąc: ze wskazaniem, o którym argumentcie (których argumentach) z zadanego zbioru można orzec dany predykat w sposób prawdziwy².

Można zauważyć, że – niewielka – treść predykatywna obecna w zaimkach *ktos* i *coś* (a także w pozostałych zaimkach nieokreślonych), fundująca ich wzajemne przeciwstawienie, uniemożliwia traktowanie ich jako „czystych” markerów zmiennych.

Warto zwrócić uwagę również na użycie omawianego typu pytań w zdaniach z predykatami faktywnymi. Niezbyt dobrze brzmią takie pytania, jeśli nadrzędnym predykatem jest *wiedzieć*, por.:

- (33) *?Wiesz, że o której odchodzi pociąg do Warszawy?*
 (34) *?Janek wie, że z kim Marysia rozmawiała?*

Poprawność zdań (33) i (34) wydaje się wątpliwa. Odpowiedzi na to, dlaczego tak się dzieje, mogą być dwie: po pierwsze, pytanie ze swej natury dotyczy wiedzy odbiorcy (o prawdziwości któregoś ze zdań z zadanego zbioru),

² Warto podkreślić, że nie chodzi jedynie o zmianę notacji, polegającą na zastąpieniu zaimka *ktos* neutralnym subskryptem x . W świetle proponowanej koncepcji, tematem pytania o uzupełnienie nie jest zdanie, a funkcja zdaniowa, nie propozycja – a predykat. Pytający chce uzyskać informację dotyczącą tego, jaki zakres przedmiotów/ osób podpada pod dane pojęcie (np. pojęcie ‘osoby, o której Marek skłamał, że Janek z nią rozmawiał’).

tak więc użycie czasownika *wiedzieć* w drugiej osobie (jak w zdaniu 33) jest wyraźnie nadmiarowe. Jak sądzę, można też wskazać inne powody. Gdyby przyjąć, że tematem pytania jest po prostu zdanie, a więc że tematem pytania (34) jest zdanie *Janek wie, że Marysia z kimś rozmawiała.*, poprawność przykładu (34) nie powinna budzić wątpliwości (nadawca chce dowiedzieć się czegoś o wiedzy Janka, a więc – pośrednio – także o tym, z kim Marysia rozmawiała). Inaczej będzie jednak, jeśli za temat pytania uznamy jednoargumentową funkcję zdaniową *Janek wie, że Marysia rozmawiała z x*. Nadawca chce być skonfrontowany z tymi zdaniami realizującymi daną funkcję, które są prawdziwe. To rodzi nadmiarowość wynikającą z faktywności i przechodniości wiedzy. Równie dobrze można by zapytać *Z kim Marysia rozmawiała?*

Nie budzi natomiast wątpliwości użycie pytań uzupełnienia o składnik zdania podrzędnego z czasownikami faktywnymi, lecz – w przeciwieństwie do *wiedzieć* – znaczeniowo złożonymi, por.

(35) *Szef zorientował się, że kogo zabrakło na zebraniu?*

(36) *Przyjaciel Janka zdradził mu, że w kim podkochuje się Marysia?*

W wypadku pytań (35) i (36) tematyzowane są funkcje zdaniowe: *szef zorientował się, że na zebraniu zabrakło x* oraz *przyjaciel Janka zdradził Janowi, że Marysia podkochuje się w x*. Pytający chce uzyskać informację nie tylko na temat wiedzy szefa i Janka, lecz także chce usłyszeć, jaka porcja wiedzy została przez nich uzyskana we wskazany w pytaniu sposób.

Pytania uzupełnienia z zaimkiem pytajnym umieszczonym w zdaniu podrzędnym nie są więc odrębnym typem pytań. Ich struktura tematyczno-rematyczna (a tym samym struktura znaczeniowa) nie odbiega od uporządkowania treści pozostałych pytań uzupełnienia. Na przykładzie analizy takich kontekstów można było jednak pokazać konieczność pewnej korekty teorii struktury tematyczno-rematycznej pytań Andrzeja Bogusławskiego.

Bibliografia

- BOGUSŁAWSKI A., 1977a, *Problems of the Thematic-Rhematic Structure of Sentences*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- BOGUSŁAWSKI A., 1977b, On the Semantic Structure of Interrogative Sentences, *Salzburger Beiträge zur Linguistik* 3, s. 61–70.
- DANIELEWICZOWA M., 1996, *O znaczeniu zdań pytajnych w języku polskim. Charakteryka struktury tematyczno-rematycznej wypowiedzi interrogatywnych*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- KARTTUNEN L., 1973, Presupposition of Compound Sentences, *Linguistic Inquiry* 4, s. 169–193.
- Narodowy Korpus Języka Polskiego*, [online:] <http://www.nkjp.pl>, [15.12.2015].
- Spokes Conversational Data Search*, [online:] <http://spokes.clarin-pl.eu>, [15.12.2015].
- ŚWIDZIŃSKI M., 1993, *Semantics of Indirect Questions in Polish*, Warszawa: Elipsa.

**“How do you think it should be done?”
About the thematic-rematic structure of a certain type
of interrogative sentences**

(s u m m a r y)

The aim of the paper is to present an analysis of the thematic-rematic structure of Polish equivalents of interrogative sentences such as *What do you think he had done?*, namely of questions about some component of subordinate sentence clause. In Polish, an interrogative pronoun has to be placed within the subordinate clause (it can be moved to the beginning of the sentence, but such an operation is connected with the contrastive intonation of the pronoun). The author claims that questions of the given type are to be interpreted just as other wh-questions. She cites the theory of thematic-rematic structure of questions of A. Bogusławski and modifies this theory in order to account for interrogative sentences with counter-factive predicates, such as *to lie*.